

## **Temat 22: Kaszubskie obrzędy i zwyczaje (cz. IV).**

Poszczególnym etapom życia towarzyszyły specyficzne zwyczaje i obrzędy. Część z nich przetrwała do czasów współczesnych.

### **Ciąża i narodziny**

Jak pisał przed wiekiem Izydor Gulgowski w dziele *Von einem unbekanntem Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- Und Landeskunde der Kaschubei*, kobiety w czasie ciąży nie powinny patrzeć na wiewiórki, co miało gwarantować, że dziecko nie będzie rudowłose (wierzono, że rudowłosy człowiek przypomina zdrajcę Judasza). Musiały wystrzegać się także spotkań z osobami kalekimi, aby i noworodek nie był kaleką.

Niezwłocznie po urodzeniu dziecka wieszano na jego szyi różaniec bądź szkaplerz, co miało je uchronić przed porwaniem przez *krósniāta*. *Jeśli noworodek ma na głowie czepek ze skóry – pisał Izydor Gulgowski we wspomnianym dziele – to należy go zdjąć, zmielić na proszek i podać dziecku wraz z wodą. Jeśli się tego nie robi, człowiek ten pozostanie wampirem i przez całe swoje życie nie zazna spokoju.* Jeśli zaś noworodek posiadał znamię, to należało je pokropić krwią matki, aby znikło. Wkrótce po narodzinach miał miejsce chrzest. Na rodziców chrzestnych wybierano przedstawicieli rodziny bądź najbliższych sąsiadów. W czasie podróży do kościoła należało pilnować, aby dziecko nie spało, gdy wóz przejeżdżał przez most – gdyby wówczas spało oznaczałoby to, że będzie moczyło się w łóżku. Przed wejściem do kościoła odkrywano dziecku twarz, by w przyszłości umiało właściwie oceniać ludzi. Po narodzinach dziecko pozostawało przez kilka dni przy matce, a potem układano je do kołyski.

### **Ślub i wesele**

Dawniej związki małżeńskie zawierano głównie w okresie jesienno-zimowym. *Czynnik osobistego, uczuciowego zaangażowania się nawet jeśli odgrywał pewną rolę – pisał Ryszard Kukier w dziele *Kaszubi bytowscy – wśród młodych, tylko w wyjątkowych przypadkach mógł decydować o związkach małżeńskich. Kojarzenie bowiem par małżeńskich(...) miało charakter niemal profesjonalnego zajęcia.* – zajmował się tym *rójca*, czyli swat. Ryszard Kukier stwierdził, że w niektórych wsiach bytowskich bez jego wiedzy nie kojarzyły się żadne związki małżeńskie. *Rójca* udawał się wraz z kawalerem do domu upatrzonej wcześniej panny. Jeśli kawaler spodobał się jej rodzicom, to wkrótce kandydatka na żonę odwiedzała (w towarzystwie swata i często swoich rodziców) gospodarstwo*

kawalera. Jeśli wszystko układało się pomyślnie, to przy okazji tej wizyty spisywano umowę prawną dotyczącą posagu młodych. Potem następowały zaręczyny i ustalenie terminu zapowiedzi kościelnych. Jak zaznaczył Ryszard Kukier we wspomnianym dziele – *Panował zwyczaj by młodzi nie przysłuchiwali się zapowiedziom i w ogóle nie byli na tym nabożeństwie, gdyż dla ich pożycia byłyby to bardzo zła wróżba.*

W przeddzień ślubu odbywał się polterabend, czyli tłuczenie szkła przed domem weselnym, co miało zapewnić szczęście młodej parze. Zwyczaj ten przywędrował na Kaszuby z Niemiec i do dzisiaj jest praktykowany.



Polterabend znany jest także na Śląsku  
(Źródło: <http://magazynadeline.pl/tradycje-slubne-na-slasku/>)

Przed wyjazdem do kościoła rodzice udzielali młodej parze błogosławieństwa. Po ślubie nowożeńcy, dla zapewnienia sobie szczęścia i potomstwa, obchodzili ołtarz. Później następowała uczta weselna, przeważnie w domu panny młodej. Ważnym punktem uroczystości weselnych były oczepiny – pannie młodej zdejmowano wianek z głowy i wkładano biały czepek, co oznaczało, że jest mężatką (*białką*).



Premiera „Hanka sę żeni”  
Studenci Part Mjilottnikow Zdradnij Kaszebskij w Kartuzach 22. VIII. tr. wodegról nonowazą rzecz X. Bernarda Sęchte w movje kaszebskij: Hanka sę żeni (vjeselė kaszebskij w 5 aktach).  
Przedstavenjė scignęło vjele ledztva; sala bela całó zajętó. Starszi przebczelė so naji zvekji, stroje i spjeve vjeselni, chterne możemė czć i vjidzec dzis le ju na scenje. Vjele sę zjachało z povjatu i dalszych stron; vjidčelėmė autora i ks. pralata Bjeszka vestrzód zgromadzonihó kędčestva. Zez stari gvardej kaszebskij, senjorov Kaszebjienė, belė vv. dr Majkovskij i sędza Karnovskij. Vėstavjonó szteka i gra aktorov bela przėjtó z wuznanjım.  
Wosobno zaznaczec przėnołegó woddanjė sę aktorov — młodi inteligencji, chterni dobelė serdecznė przėjć sę vjój grą. Możemė bć pevni, że przez teortnė vjidzavjaska mova kaszebskó rozszerzó sę mjidze naszą inteligencjə i duńdze sę do její caroz lepszihó poznanjó i wumjelowanjó. Inicjativó i prócód vložonó v przėgotovanjė i režiserskú szteki przez stud. theol. Franciszka Grucze vėstovjó mu pochlebnė svjadectvo. Dzeł worganiizatorov sklodol sę z zrzeszėncov.

Premiera popularnej sztuki ks. Bernarda Sychty odbyła się w Kartuzach w 1937 r.  
(Źródło: *Zrzesz Kaszėbskó*, R. 1937, nr 9)

Ślub zwykle miał miejsce we wtorek, natomiast w czwartek, w tygodniu poprzedzającym, drużba weselny zapraszał gości na wesele. Zwyczaj ten zaczął zanikać na początku XX w., kiedy to zaproszenia zaczęto wysyłać pocztą.

### **Śmierć i pogrzeb**

Izydor Gulgowski w następujący sposób scharakteryzował postawę Kaszubów wobec śmierci: *Śmierć nie napawa ludu wielką grozą. Człowiek lubi życie, Kaszuba oczywiście też. Jeśli jednak czuje zbliżający się koniec, z cichą rezygnacją poddaje się swojemu przeznaczeniu. Nie widzi sensu, aby się przed nim bronić. Rozpowszechnione jest tutaj przekonanie, że każdemu człowiekowi już przy narodzinach przypisana jest przez Boga godzina śmierci. Kiedy ona nadchodzi nie ma ratunku. Na tej podstawie można wyjaśnić obojętność ludu wobec pomocy lekarskiej. Przekonanie to jest niepodważalne. – Kiedy nadchodzi ta ostatnia godzina, człowiek musi umrzeć, a jeśli jego czas nie upłynął i bez lekarza będzie zdrowy. Według ludowych wierzeń, nadchodzącą śmierć człowieka sygnalizowały swym zachowaniem zwierzęta – np. sowa przeraźliwym krzykiem o północy. Szczególne wyczucie w tej kwestii posiadały psy – w niektórych miejscowościach utrzymywano, że pies nawet spostrzega duszę umierającego człowieka. Istniało również przekonanie, że zmarła poza domem osoba może w specjalny sposób powiadomić rodzinę o swym zgonie, ukazując się domownikom. Niegdyś uważnie przyglądano się zmarłemu, obawiając się, że może zostać upiorem (zob. temat 21, cz. III).*

Do informowania mieszkańców o śmierci sąsiada była wykorzystywana *klëka*. W wieczór przed pogrzebem odbywała się *pùstô noc* (zwyczaj sporadycznie spotykany jeszcze dzisiaj) – w domu nieboszczyka odmawiano modlitwy i śpiewano pieśni. W dniu pogrzebu, gdy wynoszono z domu zwłoki, odwracano ławy i krzesła, na których siedziała zmarła osoba. Niegdyś zmarłym wkładano do trumny nie tylko różaniec i modlitewnik, ale także różne sprzęty użytku codziennego, w tym *różk* z tabaką. Po pogrzebie odbywała się *stypa*.

Powszechnie wierzono, że w ciągu kilku dni od pogrzebu dusze zmarłych przebywają w zagrodach. W związku z tym zostawiano im jedzenie na stołach. Panowało również przekonanie, że nie należy się umawiać i zakładać z osobami starszymi, ponieważ gdyby taka osoba zmarła, a umowa nie została zrealizowana, wówczas mogłaby ona niepokoić żyjących.

.....

## **Bibliografia**

Dr Nadmorski [Łęgowski J.], *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich*, Poznań 1892.

Drzeżdżon R., *Klëka albo kaszubskie ABC... Kilka słów o Kaszubach i ich ziemi*, Gdynia 2007.

Gajek J., *Struktura etniczna i kultura ludowa Pomorza*, Gdańsk-Wejherowo 2009.

Gulgowski I., *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub. Von einem unbekanntem Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- Und Landeskunde der Kaschubei*, Berlin 1911-Gdańsk 2012.

Hilferding A., *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, tłum. Nina Perczyńska, oprac. Jerzy Treder, Gdańsk 1989.

Kukier R., *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia 1968.

Lorentz F., Fischer A., Lehr-Spławiński T., *Kaszubi. Kultura ludowa i język*, Toruń 1934.

Malicki L., *Rok obrzędowy na Kaszubach*, Gdańsk 1986.

Odyniec W., *Kaszubskie obrzędy i obyczaje*, Gdańsk 1985.

Perszon J., *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Pelplin 1999.

Stelmachowska B., *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933.

Treder J., *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo 1989.

Treder J., *Kaszubi. Wierzenia i twórczość: ze słownika Sychty*, Gdynia 2002.

Sychta B., *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1-7, Wrocław 1967-1976.